

# Kraushar, Alexander

---

## Militaria rządu narodowego z r. 1863

---

Przegląd Historyczny 21, 288-302

---

1917-1918

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## M A T E R Y A Ł Y.

ALEXANDER KRAUSHAR.

## MILITARIA RZĄDU NARODOWEGO Z ROKU 1863.

Zamiera zwolna pokolenie uczestników i świadków naocznych, ostatniej, z przed pół wieku, walki orężnej, o odzyskanie udziałności Królestwa.

Coraz częściej zegnamy we wspomnieniach pozgonnych — tych z pomiędzy pozostałej garstki weteranów ostatniego powstania narodowego, którzy, wbrew omylnej opinji świata o niezwyciężoności armii rosyjskiej,—przez dwa lata prawie, chociaż nie dostatecznie uzbrojeni, a nawet źle przyodziani, o głodzie i chłodzie, wśród niezliczonych przeszkód i niebezpieczeństw toczyli z tą armią bój rozpaczliwy, częstokroć powodzeniem wieńczony.

Ów okres dziejów krajowych stanowi dziś całość w sobie zamkniętą i przekazaną historykom, aby dla pamięci przyszłych pokoleń utrwalił ją na kartach księgi—zapoczątkowanej przez Barszczan, kontynuowanej przez legionistów Dąbrowskiego i Kniaziewiczza, uświetnionej czynami korpusów polskich wielkiej armji na przestrzeni od Madrytu do Moskwy, zroszonej krwią ofiarną rycerzy Grochowa, Stoczka, Igań, Długosiodła, Ostrołeki i Woli, wznowionej wysiłkiem nieustraszonych bojowników z pod Węgrowa, Grochowisk i Żyżyna i prowadzonej za dni naszych—przez legionistów Piłsudskiego.

Jeżeli zwykłą losów koleją zmniejszają się stopniowo kadry *żywych* ostatnich walk wyzwoleniczych czynników; nie mniej dotkliwym staje się stopniowe zanikanie pozostałych po nich *pamiętek rzeczowych*, które, na pozór martwe, kryją w sobie promyk życia, oświetlający błyskiem podniosłych wspomnień, wspaniałą i romantyczną w swej grozie epokę.

Tępiłi bezlitośnie owe pamiętki służalcy przemocy upadłych rządów kraju, pragnąc zatrzeć wszelki ślad stłumionego powstania. Z najmniejszą bezwzględnością niszczyli owe historyczne relikwie, nawet ich autorowie i wydawcy, gdyż przy częstych rewizjach — odnalezienie ich torowało nieostrożnym zbieraczom drogę do syberyjskich kopalń. Niewiele też ocalało drobiazgów drukowanych, piśmiennych, litografowanych i szczotką odbijanych, z owego mnóstwa dokumentów, które, swego czasu, rozpowszechniane sekretnie, przechodziły z rąk do rąk, bądź zaszyte w rękawach, bądź zwinięte na galękę—w fałdach

sukien, we włosach niewiast, a nawet w obnoszonym po domach pieczywie...

Prawdopodobnie, w bogatszych zbiorach bibliotecznych za b. kordonem kryje się sporo jeszcze owych cennych dla historii pamiątek. Najpokaźniejszy, bodaj, zbiór tego rodzaju przechowuje się, niestety, w Rumiancewskim Muzeum w Moskwie, dokąd go skierował pewien kolekcjonista, żandarm rosyjski. Lecz, być może, po dworach i dworakach, o ile te nie uległy zniszczeniu, pozostało jeszcze wiele pamiątek cennych po powstaniu 1863 roku. Wylonią się one z czasem, jak się to stało z pamiątkami po powstaniu listopadowym, udostępnionymi ogółowi w czasie wystawy, urządzonej niedawno temu w kamienicy t. zw. książąt mazowieckich, przez Towarzystwo miłośników historii.

Do wyjątkowo rzadkich dokumentów ogłoszonych w roku 1863 przez Rząd ówczesny Narodowy, z czasów poprzedzających dyktaturę powrześniową Traugutta, należą *regulaminy wojskowe*, ułożone przez fa-chowców wydziału wojny i rozesłane naczelnikom oddziałów powstańczych, dla stosowania ich przepisów w orężnych spotkaniach, przedewszystkiem zaś w przygotowawczych manewrach z wstępującymi do oddziałów ochotnikami.

Jakkolwiek na ich tytułach brzmiał napis: *Warszawa, w drukarni Rządu Polskiego*, regulaminy owe wyszły z pod prasy lipskiej, drukiem Brockhauza, w formie broszur 16-kowych, odbite poprawnie, z uwzględnieniem liter (*ł, ż, rz*), w pisowni Zachodu nie stosowanych.

W tomie II-gim „Kartek z pamiętnika“ wydanych przez piszącego w roku 1913 (Kraków, G. Gebethner i Spółka, str. 39 i nast.) miałem sposobność wyjaśnić udział swój pośredni w wydawnictwie owych regulaminów, jako wysłany w roku 1863 do Lipska z polecenia Wydziału prasy Rządu Narodowego, w celu dopilnowania poprawności ich druku i zajęcia się ich ekspedycją do Krakowa, pod adresem Walerego Wielogłowskiego. Kierownikiem wydawnictwa w Lipsku był ś. p. Henryk Merzbach, księgarz-poeta, ścigany przez policję warszawską za wiersz „Szłapy dołoj!“ ogłoszony w Warszawie i rozpowszechniony w pierwszej połowie 1863 w licznych odbitkach.

Wydostawszy się szczęśliwie za kordon, należał Merzbach do redakcyi czasopisma polskiego, wydawanego pod tytułem „*Ojczyzna*“, przez Agatona Gillera, przy współudziale czasowym J. I. Kraszewskiego, o czem obszerniej w „*Misceleanach historycznych*“ № 53 swego czasu pisałem.

Jeszcze przed opuszczeniem kraju, zalecił mnie był Merzbach Wydziałowi prasy, jako odpowiedniego do pilnowania poprawności wydania pracownika.

W sierpniu 1863 r. po młodzieńczych debiutach w wydawnictwie pism codziennych: „*Prawda*“, pod redakcją Wład. Sabowskiego i „*Niepodległość*“, pod redakcją b. profesora mego z kursów przygotowawczych, do Szkoły Głównej, Edwarda Siwińskiego, gdzie prowadził rubrykę *wiadomości z placu boju*, na podstawie nadsyłanych przez Wydział wojny do redakcyi notatek, wyjechałem był do Lipska z powierzoną mi misją, otrzymawszy na podróż od ojca mego paręset talarów, w przypuszczeniu, że celem owej podróży będzie czasowe korzystanie z wy-

kładów uniwersyteckich w Lipsku, w obec częstych w roku 1863-cim przerw w wykładach naszej Szkoły Głównej i słabego obsadzenia jej katedr na wydziale prawa i administracji.

Do składu ówczesnego Rządu Narodowego, w trzecim z kolei jego komplecie, należeli, o ile pamiętam, Karol Majewski, Władysław Gołembowski, Stanisław Krzemiński, Wacław Przybylski (Dyrektor Wydziału prasy), Józef Kajetan Janowski i Józef Wagner, niski, rudy, niezmiernie ruchliwy, współredaktor Gazety Warszawskiej, Henryk Wohl, Dyrektor Wydziału Skarbu, współpracownik firmy S. A. Frenkla, za której pośrednictwem, bankierska firma Frege et Comp. w Lipsku, znośła się w firmą drukarską Brockhauza, w sprawie wydawnictwa Regulaminów.

Bawiłem w Lipsku do końca roku 1863. Znalazłszy tam za tanie pieniądze pomieszczenie w rodzinie znanego profesora Rossmässlera, jednego z bojowników roku 1848, wielkiego przyjaciela Polaków i Polski, zajmowałem się, niekłopotliwą zresztą, korektą wydawnictwa, wysyłką Regulaminów, i słuchaniem wykładów Drobisza i Roszera w uniwersytecie.

Nie powtarzając tutaj okoliczności, ze sprawą wydawnictwa Regulaminów połączonych, jako już przytoczonych w „*Kartkach z pamiętnika*“, nadmieniam, że część nakładu przesłana z Lipska do Krakowa, za pośrednictwem firmy ekspedytorskiej Schlesingera we Wrocławiu, zawieruszyła się i — przepadła gdzieś w drodze. Trudno było w warunkach ówczesnych starać się o jej odzyskanie. Co się z nią stało? nie wiadomo.

Po powrocie moim do Warszawy, w pierwszych miesiącach roku 1864, zastałem na stanowiskach kierowników wydziałowych Rządu Narodowego, ludzi zupełnie mi nieznanymi. Widziałem się jedynie z ś. p. Romanem Żulińskim, któremu wyjaśniłem przebieg sprawy wydawnictwa, lecz Żuliński podówczas już udziału w Rządzie nie miał, reszta zaś jego kolegów, po objęciu steru władzy przez dyktatora Traugutta, bądź przedostała się za kordon, bądź też musowej podległa bezczynności.

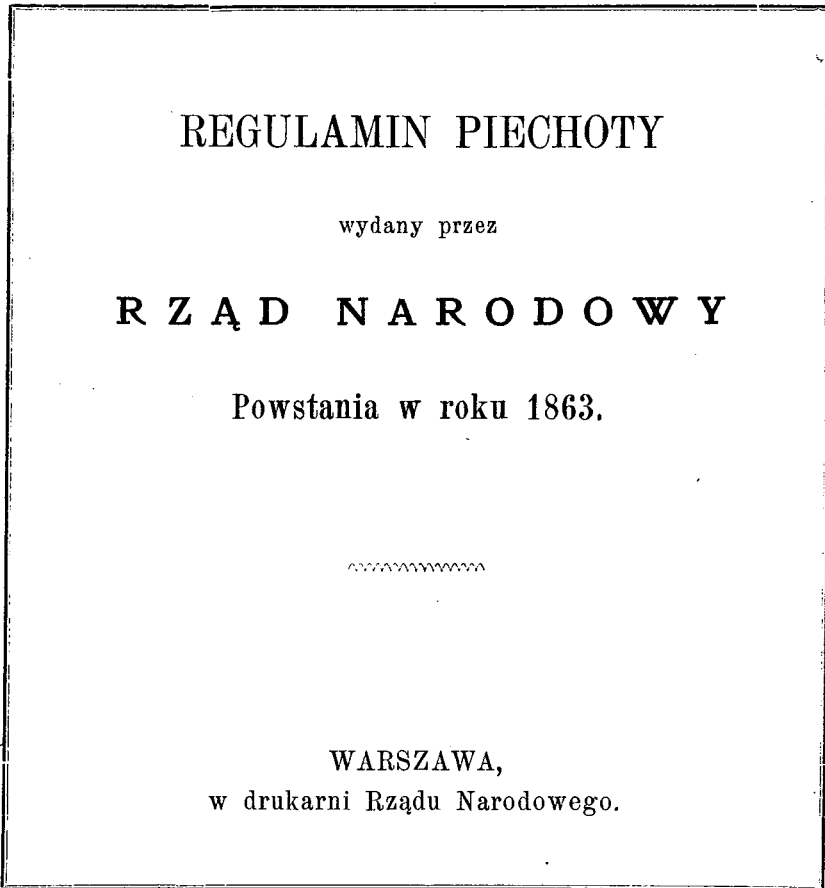
Zaznaczyć winienem, że po powrocie do Warszawy miałem w swoim pokoju niespodziewaną wizytę policyi, która, pod kierunkiem komisarza Rozwadowskiego, dopełniła rewizji wszystkich moich książek i papierów, lecz, na szczęście, nic podejrzanego nie znalazła. Skończyło się na strachu i na bezładzie pozostawionym przez rewidentów między książkami mojej skromnej biblioteczki.

Z listów, uboczną drogą od Merzbacha z Lipska otrzymanych, dowiedziałem się, że reszta ocalonego transportu Regulaminu dostała się do Krakowa, pod opiekę Walerego Wielogłowskiego.

Z niej to, pojedyncze egzemplarze, jako rzadkość bibliograficzna, przechowują się w bibliotekach zakordonowych. Poszukiwał ich skrzętnie swego czasu J. I. Kraszewski, czego dowodem jest wyjątek z listu jego do Henryka Merzbacha, pisanego w kwietniu 1864 r. z Drezna, w którym nagląco prosił o ich nadesłanie. List ów, wraz z wieloma innymi, otrzymałem po zgonie Merzbacha od jego rodziny.

„Potrzebne tu są wszystkie *regulaminy wojskowe polskie* — pisał Kraszewski — jakie tylko są, po jednym egzemplarzu. Przyślijcie je na moje ręce — bo są pilne — bardzo proszę. *Stużbę obozową także*“.

Oto facsimilę tytułu *Regulaminu*:



Bez wstępu następują przepisy *Regulaminu piechoty*. Figur przyłączonych do owych przepisów, niestety, nie odnalazłem.

\* \* \*

§ 1. Piechota ustawia się w dwa *szeregi*; żołnierz 1-go szeregu, z tym co, za nim stoi, stanowi *rotę*. W drugim szeregu stawia zwykle ludzi mniej obeznanych ze służbą frontową. Przestrzeń między szeregami ma być jeden krok.

§ 2. Dla kierowania ruchami piechoty używają się komendy; one bywają dwojakie: ostrzegająca, wymawiana przeciągle, dobitnie, przedłużając ostatnią sylabę; i wykonawcza, która się wymawia żywo i krótko; my pierwszą pisać będziemy *italikami*, a drugą KAPITALIKAMI.

§ 3. W piechocie używają się następujące *szyki*: *rozwinięty*, *w kolumnach*, *w karre* i *tyralierski*.

## I. Szyk rozwinięty.

§ 4. *Kompania* piechoty składa się z dwóch *plutonów*, 1-go i 2-go, które w szyku rozwiniętym stają obok siebie, bez żadnego odstępu; każdy pluton dzieli się na 2 *półplutony*: 1-szy i 2-gi, a także *na sekcye*, po 3 do 5-ciu rot w każdej.

§ 5. Kompanią dowodzi *kapitan*, który staje na prawem *skrzydle* 1-go plutonu w 1-ym szeregu; on także dowodzi: 1-ym plutonem i 1-ym półplutonem tego plutonu. *Porucznik* staje na prawem skrzydle 2-go plutonu i dowodzi 2-gim plutonem i 1-ym półplutonem tego plutonu. *Podporucznik* staje na lewem skrzydle 2-go plutonu i dowodzi 2-gim półplutonem tego plutonu. *Podoficerów* w kompanii 8; *feldfebel* staje za środkiem 1-go plutonu i dowodzi 2-im półplutonem tego plutonu; *furyer* staje za środkiem 2-go plutonu. Podoficerowie 1-szy i 3-ci są *prawoprzewodni* 1-go i 2-go plutonów, i stają na prawych skrzydłach swoich plutonów, w 2-im szeregu, za oficerami; 2-gi i 4-ty podoficerowie są *lewo-przewodni* plutonów, i stają 2-gi za lewem skrzydłem 1-go plutonu, a 4-ty na lewem skrzydle 2-go plutonu, w 2-im szeregu, za podporucznikiem; podoficerowie 5-ty i 6-ty są *prawo-* i *lewo-wytyczni* kompanii, i stają za jej skrzydłami. *Kaprali* w kompanii 8; oni stają na skrzydłach półplutonów, w 1-ym szeregu. *Dobosz* staje za prawem skrzydłem kompanii.

§ 6. *Batalion* składa się z 6-iu kompanii: 4-ch *kosynierskich* i 2-ch *strzeleckich*. Kosynierskie kompanie mają numera: 1-sza, 2-ga, 3-cia i 4-ta i w szyku rozwiniętym batalionu stają obok siebie, bez odstępów, w porządku swych numerów; plutony kosynierskich kompanii w szyku rozwiniętym batalionu mają następujące numera: w I-ej kompanii—1-szy i 2-gi; w II-ej—3-ci i 4-ty; w III-ej—5-ty i 6-ty; w IV-ej—7-my i 8-my. Strzeleckie kompanie mają osobną numeracyą: 1-sza i 2-ga strzelecka i każda z nich ma swoją osobną numeracyę plutonów. W rozwiniętym szyku batalionu one stają za skrzydłami, w ściśniętych plutonowych kolumnach, w 6-ciu krokach od linii podoficerów,—1-sza za prawem skrzydłem, mając 2-gi pluton z przodu (od lewego), i 2-ga za lewem skrzydłem, mając 1-szy pluton z przodu (od prawego).

§ 7. Dowódzca batalionu *major*, staje przed środkiem batalionu i ma przy sobie obu *batalionowych adjutantów* — kapitana i podporucznika, a także *starszego dobosza*. W kosynierskich kompaniach kapitanowie i porucznicy stoją na prawych skrzydłach swoich plutonów, za wyłączeniem kapitana 4-ej kompanii, któren staje na lewem skrzydle batalionu. Podporucznicy 1-ej, 2-ej i 4-ej kompanii stają na linii podoficerów swych kompanii, porucznik zaś 3-ej kompanii staje na lewem jej skrzydle. Prawoprzewodni podoficerowie stają w 2-gim szeregu, na prawych skrzydłach swych plutonów; lewo-przewodni — za lewymi skrzydłami plutonów, wyjąwszy 8-go plutonu, gdzie on staje na lewem skrzydle w 2-gim szeregu. Podoficerowie wytyczni, feldfeble, furyery, dobosze i kaprale w batalionie zajmują swe zwyczajne miejsce, jak w szyku kompanii. Podoficerowie, *chorąży* i 5-ciu *szandarowych* stają w dwa szeregi między 4-ym i 5-ym plutonami. W strzeleckich kompaniach kapitanowie stają przed środkami kompanii, a porucznicy i pod-

porucznicy—na zewnętrznych skrzydłach plutonów. — Każda z kosynierskich kompanii ma po 6-iu strzelców, 3-ch na pluton; oni stają ze swoimi plutonami, w linii podoficerów.

§ 8. Normalna liczba ludzi:

W kosyniers. komp.	W strzeleck. komp.	W batonie.
Oficerów . . . . . 3	Oficerów . . . . . 3	W 4-ech kosynierskich komp. po 114. . . . . 456
Podoficerów . . . . . 8	Podoficerów . . . . . 8	W 2-ch strzel. komp. po 108. . . . . 216
Kosynierów po 24-ry rot w plutonie, t. j. 48 rot . . . . . 96	Strzelców po 24-ry rot w plutonie t. j. 48 rot . . . . . 96	Major i adjut. . . . . 3
(w tej liczbie 8 kaprali).	(w tej liczbie 8 kaprali).	Chorąży i sztandarowi . . . . . 6
Strzelców. . . . . 6	Dobosz . . . . . 1	Starszy doboz. . . . . 1
Dobosz . . . . . 1	Razem 108	Razem 682
Razem 114		

## II. Szkoła żołnierza.

§ 9. Żołnierz powinien stać prosto, bez wymuszenia, mając nogi i ramiona w linii szeregu; na komendę *SPOCNIJ!* żołnierz staje dowolnie, nieopuszczając szeregu; na komendę *BACZNOŚĆ!*— bierze postawę.

§ 10. Obróty ciała odbywają się na lewym napiętku. Komendy są następujące: *w pra-wo, we-FRONT; w le-wo, we-FRONT; półobrotu w pra-wo; półobrotu w le-wo, we-FRONT; na lewo-W TYŁ.*

§ 11. Ruchy piechoty odbywają się, albo *zwyczajnym krokiem*, albo *biegiem*; dla ruchu naprzód komenderują: *pluton, naprzód, MARSZ!* (M), albo *pluton, naprzód — biegiem, MARSZ!* dla wstrzymania komenderują: *pluton, stój!* (s).—Żeby wciągu marszu szyk się nie łamał, żołnierze powinni zachowywać *równanie*, dlatego naznacza się skrzydło, na które równać się powinni; dla równania się w ciągu marszu żołnierze powinni zachowywać następujące prawidła: lekko czuć łokciami pobocznika od strony równania, ciśnieniu od tej strony ustępować, i ciśnieniu ze strony przeciwnej, o ile można, opierać się. Dla równania się żołnierz powinien zwracać nieco głowę w stronę równania, zostawując ramiona w linii frontu.

§ 12. Obróty w ciągu marszu robią się takie, jak i w miejscu; komendy są też same; uważać tylko należy, żeby ostatnia sylaba komendy *w pra-wo* padła na lewą nogę, i komendy *w le-wo* padła na prawą nogę. Dla obrotu w marszu na lewo-w tył daje się komenda: *na lewo w tył, MARSZ*, uważając, żeby komenda *MARSZ* padła na prawą nogę. Jeśli pluton na marszu był powrócony w pół-obrotu, to dla wrócenia do frontu komenderuje się *fron-TEM*. Maszerując rotami można zmienić kierunek marszu na komendę: *prawe (lub lewe) ramię naprzód, MARSZ*, poczem naczelną rotą podaje prawe (lub lewe) ramię naprzód i zachodzi, a po komendzie *na-PROST* postępuje w nowym kierunku; następne rotę zachodzić powinny w tem samym miejscu, gdzie i pierwsza. Z marszu rotowego przechodzi się do marszu frontowego na komendę *w pra-wo, równaj się na prawo (lub na lewo)*, albo *w le-wo, równaj się na prawo (lub na lewo)*. Dla zatrzymania marszu rotowego i formowania frontu kom.: *pluton, st., we-FRONT.*

§ 13. Jeżeli w marszu rotami w prawo lub w lewo chcemy uformować pluton w tymże samym kierunku, to komenda *formuj pluton w lewo* (lub *w prawo*), *równaj się na prawo* (lub *na lewo*), MARSZ, poczem przedni żołnierz 1-go szeregu idzie na prost, a inni tego szeregu robią półobrotu w lewo (lub w prawo) i przyspieszonym krokiem formują front; ludzie 2-go szeregu idą za swymi poprzednikami.

§ 14. Dla zmiany kierunku frontu robi się *zachodzenie*, na miejscu, lub w marszu. Przy zachodzeniu na miejscu żołnierz skrzydła służącego za oś obrotu obraca się na miejscu; w marszu zaś on postępuje małym krokiem; żołnierz skrzydła zachodzącego maszeruje pełnym krokiem. Przy zachodzeniu z miejsca, równanie ma być do skrzydła zachodzącego, czucie zaś do osi; w marszu równanie i czucie do skrzydła zachodzącego. Dla zachodzenia, komendy są następujące: *pluton, prawe* (lub *lewe*) *ramię naprzód*, m., a po zajęciu na należną część *kota na prost, równaj się na prawo* lub *na lewo*, lub też *pluton*, st.

§ 15. Żołnierz stojący w szeregu trzyma broń u prawej nogi; w ruchu zaś zwykłym krokiem ma *do woli broń*, t. j. na lewym ramieniu; przy biegu broń w prawem ręku spuszczone. Na komendę MARSZ, żołnierze sami biorą broń do ręki; po komendzie zaś st. stawiają broń do nogi.

§ 16. Dla nabijania broni daje się komenda: *NABIJ BRONĀ*; poczem żołnierze nabijają broń dowolnie, nieśpiesząc się i wykonywają wszystko, jak najdokładniej; uważać potrzeba, żeby żołnierze dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, nakładali kapiszony już po nabiciu broni. Ogień używany w szyku rozwiniętym bywa: *szeregami*, lub *rotowy*. Dla szeregowego ognia komenderują: *1-szy szereg*, TUJ, CEL, PAŁ! *NABIJAJ* a gdy ten szereg nabije broń, to daje się także komenda 2-mu szeregowi. Dla rotowego ognia komenderują: *rotami-ognia, pluton-* TUJ, *ZACZYNAJ*; na ostatnią komendę prawo-skrzydłowi żołnierze obu szeregów we wszystkich sekcyach strzelają, a gdy oni zaczną nabijać broń, to strzelają następujące rotę każdej sekcy, i t. d.; po pierwszej kolei każdy żołnierz strzela, jak tylko broń nabije. Wszczęć ogień rotowy można także na sygnał bębniem podany *baczność* (№ 1); dla wstrzymania zaś tego ognia daje się sygnał *odbój* (№ 3).

### III. Ruchy batalionu w szyku rozwiniętym.

§ 17. Batalion idzie naprzód lub wtył w rozwiniętym szyku, gdy potrzeba przejść niewięcej nad 100 kroków; wtedy major komenderuje: *batalion*, m. albo *batalion na lewo-wtył*, m. — Równanie zaczyna się zawsze do środka.

§ 18. Dla ruchu batalionu naprzód, na przestrzeń większą nad 100 kroków, daje się komenda: *batalion, naprzód*, m.; po pierwszej komendzie dowódcy 1-go i 3-go plutonów komenderują: *półobrotu w lewo*, a dowódcy 6-go i 8-go plutonów *półobrotu w prawo*. Po komendzie m. wszyscy idą, przyczem plutony 1-szy, Fig. 3. 3-ci, 6-ty i 8-my, po zajęciu za plutony swych kompanii powracają się *frontem* i idą dalej w tym kierunku. Strzeleckie kompanie idą naprost. — Dla ruchu batalionu nazad, na przestrzeń większą nad 100 kroków, major komenderuje *batalion, nazad*, poczem dowódcy 1-go i 3-go plutonów komenderują *na lewo*,



a 6-go i 8-go *na pra-wo*, i prowadzą te plutony biegiem za plutony swych kompanii. Wtedy major komenderuje: *na lewo-WTYŁ*, MARSZ, poczem batalion powraca się i idzie, mając równanie do środka. Strzeleckie kompanie idą na swych miejscach.

§ 19. Dla sformowania na nowo szyku rozwiniętego major komenderuje *formuj front*, MARSZ; po 1-ej komendzie dowódcy 1-go i 3-go plutonu komenderują *wpra-wo*, a dowódcy 6-go i 8-go *wle-wo*; po komendzie MARSZ biegiem wprowadzają swe plutony w linię frontu.

§ 20. Batalion rozwinięty może robić wszelkie obroty na miejscu i w marszu, według ogólnych prawideł i komend.

#### IV. Kolumny.

§ 21. Kolumny używane w piechocie są następujące: *plutonowe od prawego i lewego, do ataku, półplutonowe od środka, kompanijne i sekcyjami*.

§ 22. W kolumnie plutonowej od prawego (lub lewego) na czele stoi 1-szy (lub 8-my) pluton, a zanim następujące plutony na plutonowych odstępach. Dowódcy plutonów stoją przed środkami swych plutonów; przewodni podoficerowie na skrzydłach plutonów, w 1-ym szeregu; inni oficerowie i podoficerowie zostają na swych zwykłych miejscach; sztandar na prawem skrzydle 5-go plutonu.—Strzeleckie kompanie stają w swych zwykłych plutonowych kolumnach, 1-sza przed 1-ym, a druga za 8-ym plutonem. W kolumnie od prawego równania naznacza się na lewo, a w kolumnie od lewego—na prawo. Fig. 4.

§ 23. Dla sformowania plutonowej kolumny od prawego lub lewego major komenderuje *plutonami, lewe lub prawe ramie, naprzód* MARSZ, a po zajęciu na ćwierć koła komend. *plutony, st. równaj się na lewo* (lub *na prawo*). Dla sformowania frontu z takiej kolumny major komend. *plutonami, prawe* (lub *lewe*) *ramię naprzód*, MARSZ a potem STÓJ. — Kolumny plutonowe używają się albo dla sprezentowania batalionu dowódcy i wtedy strzeleckie kompanie idą przed 1-ym i za 8-ym plutonami, lub też dla przeprowadzenia batalionu w prawo lub lewo, i w takim razie strzeleckie kompanie idą rotami na swych zwykłych miejscach.

§ 24. W kolumnie *do ataku* na przedzie stają 4-ty i 5-ty plutony; 3-ci, 2-gi i 1-szy za 4-tym, a 6, 7 i 8-my za 5-tym plutonem na półplutonowych odstępach. Strzeleckie kompanie, w swych zwyczajnych kolumnach, stają obok siebie z przodu lub z tyłu Fig. 5. kolumny, według wskazania dowódcy. Major staje za środkiem 4-go i 5-go plutonów; dowódcy plutonów na zewnętrznych skrzydłach swych plutonów. Dobosze (oprócz starszego) za kolumną. W kolumnie *do ataku* równanie do środka.

§ 25. Dla sformowania kolumny *do ataku* major komend. *w kolumnę do ataku, formuj się*, MARSZ; po 1-ej komendzie dowódca 5-go plutonu komenderuje *4-ty i 5-ty plutony, równaj się do środka*; dowódcy 1-go, 2-go i 3-go plutonów komenderują *półobrotu w le-wo*, a 6, 7 i 8-go *półobrotu w pra-wo*; po komendzie M. Fig. 6. Średnie plutony idą prosto, a inne ciągną w pół obrotu; w miarę

tęgo, jak 3-ci, 2-gi i 1-szy plutony zajdą za 4-ty, dowódcy ich komenderują *fron-TEM, równaj się na lewo*, a w 6, 7 i 8-ym, po zejściu za 5-ty, komend. *fron-TEM, równaj się na prawo*. Jeśli batalion uprzednio był w ruchu, to kolumna formuje się tak samo, tylko dowódzca 5-go plutonu nie komenderuje.

§ 26. Dla ataku taką kolumną nieprzyjaciela, major komenderuje *batalion naprzód, równaj się do środka*, MARSZ i każe dobozowi bić *atak* (№ 2). Batalion idzie naprzód a strzeleckie kompanie, jeśli nie były w tyralierach, rozwijają się na skrzydłach kolumny i rażą ogniem nieprzyjaciela; toż samo robią i strzelcy kosynierskich kompanii. Doszedłszy na kroków 50 do nieprzyjaciela, major komend. *do ataku BROŃ*, poczem kolumna biegiem rzuca się na nieprzyjaciela, a strzelce uderzają na skrzydła jego. Dla wstrzymania kolumny daje się sygnał *odbój* (№ 3), poczem kolumna zatrzymuje się, a strzelcy postępują naprzód, zakrywają front kolumny i rażą ogniem nieprzyjaciela. Dla wstrzymania strzelców dają powtórnie sygnał *odbój*.

§ 27. Dla sformowania frontu z kolumny do ataku major komend. *batalion, w prawo w lewo formuj się*, m. po 1-ej komendzie dowódcy 3-go, 2-go i 1-go plutonów komenderują *w prawo*, a 6-go, 7-go i 8-go *w lewo*, i biegiem wprowadzają swe plutony w linię.

§ 28. Dla trzymania batalionu w rezerwie wygodniejsza od kolumny do ataku jest kolumna *półplutonowa od środka*. Ona formuje się z kolumny do ataku przez zamknięcie się zewnętrznych półplutonów za środkowe, na komendę majora: *za środkowe półplutony, zemknij się*, m.; na tę komendę dowódcy plutonów powracają zewnętrzne półplutony do środka i wprowadzają ich za wewnętrzne półplutony. Dla przeformowania tej kolumny w kolumnę do ataku major komend. *batalion, formuj plutony*, m., poczem dowódcy tylnych plutonów powracają ich do środka i wyprowadziwszy z za przednich komenderują *fron-TEM* i formują plutony. W półplutonowej kolumnie od środka dowódcy plutonów stają na zewnętrznych skrzydłach swych części. Strzeleckie kompanie stoją z tyłu kolumny, 2-ga kompanja za 1-szą.

§ 29. Czasami lepiej jest używać zamiast kolumny do ataku, kompanie kolumny. One formują się na komendę majora *w kompanijne kolumny, formuj się*; po tej komendzie kolumny formują się tak jak dla ruchu rozwiniętego batalionu (§ 18). Często średnią Fig. 3. kolumnę składającą się z 2-ej i 3-ciej kompanii stawiają w 2-giej linii, na 80 kroków za 1-szą. Przy użyciu kompanijnych kolumn, Fig. 7. strzeleckie kompanie powinny być w tyralierach. Z kolumny do ataku, formują się kompanijne kolumny przez rozproszczenie wszystkich kompanii na właściwe miejsca.

§ 30. Dla zmiany kierunku kolumny, major komenderuje *czoło kolumny, lewe* (lub *prawe*) *ramię naprzód*, m.; po tej komendzie naczelne części zachodzą na ruchomej osi, a po zejściu na należną część koła, major komenderuje *na-prost, równaj się na lewo* (lub *na prawo*). Inne części wykonywają to samo, gdy dojdą na te miejsca, gdzie naczelna część zachodzenie wykonała; w kolumnie.

półplutonowej od środka wszystkie półplutony oprócz naczelných, wraz z zachodzeniem idą w półobrotu ku skrzydłu zachodzącemu. W kolumnach do ataku i półplutonowej od środka — każdą linią dowodzi starszy z naczelników części, wchodzących w tę linię.

§ 31. Dla marszu podróznego używa się zwykle *kolumna sekcjami*; w takiej kolumnie naprzód idzie 1-sza kompania strzelców, potem kosynierskie kompanie w porządku swych numerów, a w końcu 2-ga strzelecka kompania. W każdej kompanii naprzód idzie 1-sza sekcya 1-go plutonu, potem następne sekcye tego plutonu, i wszystkie sekcye 2-go plutonu; oficerowie idą na lewych skrzydłach bliższych sekcji, podoficerowie zaś na prawych.

§ 32. Dla wymarszu kolumna sekcjami major komenderuje *batalion, sekcjami na prawo, m., 1-sza strzelecka kompania zaczyna*; poczem idzie 1-sza strzelecka kompania we wskazanym kierunku, a za nią inne części w porządku wyżej pomienionym. W marszu podróznym zwykle szeregi idą na półtora kroków jeden od drugiego.

## V. K a r r e.

§ 33. Karre bywa w kolumny do ataku, lub półplutonowej od środka, i z kompanijnych kolumn.

§ 34. W karre kolumny do ataku, lub półplutonowej od środka w przedniej ścianie znajdują się 4-ty i 5-ty plutony, w prawej 3-ci i 2-gi, z lewej 6-ty i 7-my, a w tylnej 1-szy i 8-my; 1-szy, 2-gi, 3-ci i 4-ty plutony stają w półplutonowych kolumnach od Fig. 8. prawego, a 5-ty, 6-ty, 7-my i 8-my od lewego, bez odstępów, tak iż każda ściana ma 4-ry szeregi; oficerowie i podoficerowie cofają się za 4-ty szereg; sztandar i dobosze stają we środku karre; strzelcy kosynierskich kompanii stają na rogowych skrzydłach swych kompanii. Strzeleckie kompanie formują kompanijne karre (§ 39), we 20 kroków, od rogów batalionowego karre, 1-sza kompania z prawej strony i z tyłu, a 2-ga z lewej strony i z przodu.

§ 35. Dla formowania karre z kolumny do ataku, uprzednio formuje się kolumna półplutonowa od środka (§ 28), a po sformowaniu tej kolumny major komenderuje: *batalion, formuj karre, m.*; po 1-ej komendzie dowódzca przednich plutonów komenderuje: *równaj się na prawo*, a dowódzca tylnych plutonów *1-szy i 8-my plutony, naprzód, równaj się na lewo*; dowódcy 2-go i 3-go plutonów komenderują *2-gi (lub 3-ci) pluton, lewe ramię naprzód*, a 6-go i 7-go—6-ty (lub 7-my) *pluton, prawe ramię naprzód*. Po komendzie m. przednie plutony, stojąc na miejscu, ściskają się tylko tro- Fig. 9 che, by zakryć lukę sformowaną przez usunięcie się sztandaru; plutony 2-gi, 3-ci, 6-ty i 7-my zachodzą na ćwierć koła i formują boczne ściany; tylne zaś plutony idą naprzód; doszedłszy do 2-go i 7-go plutonów zatrzymują się i powracają się na lewo w tył, na komendę swego dowódcy. Oficerowie, podoficerowie, strzelcy kosynierskich kompanii, sztandar i dobosze zajmują swe miejsca. Strzeleckie kompanie odchodzą na właściwe miejsca i tam formują kompanijne karre. W karre równanie zwykle naznacza się na lewo przy ruchu naprzód lub w tył, i na przednią ścianę przy ruchu w prawo lub w lewo.

§ 36. W karre można maszerować naprzód, wtył, w prawo lub w lewo, stosownie do potrzeby. Dla marszu naprzód major komenderuje *karre, naczelną ścianą naprzód, równaj się na lewo, m.*; po 1-ej komendzie dowódzca przedniej ściany komenderuje *przednia ściana naprzód, równaj się na lewo*; dowódzca tylnej ściany *tylna ściana na lewo-WTYŁ*; prawej ściany *wle-wo*, prawej ściany *wpra-wo*; na te komendy wszyscy się powracają i po komendzie *m.* idą w kierunku wskazanym. Jeżeli w ciągu marszu chcemy zwrócić karre wprawo, wlewo, albo też na lewo-wtył, to wszystkie ściany obracają się na właściwe komendy swych dowódców, i idą we wskazanym komendą kierunku. Dla wstrzymania karre komenderują *karre, st.*, poczem wszyscy żołnierze zatrzymują się i sami powracają się na zewnątrz. Strzeleckie kompanie idą na swych miejscach.

§ 37. Dla sformowania z karre kolumny *półplutonowej od środka* major komenderuje *w kolumnę formuj się, m.*, po 1-ej komendzie dowódzca przedniej ściany komenderuje: *4-ty, 5-ty plutony naprzód, równaj się do środka*; tylnej ściany na *lewo-WTYŁ, równaj się do środka*; prawej ściany *wle-wo, plutonami prawe ramię naprzód*; i lewej ściany *wpra-wo, plutonami prawe ramię naprzód*; po komendzie *m.* przednia ściana maszeruje naprzód, rozstępując się trochę od środka dla odkrycia miejsca sztandarowi; plutony ścian pobocznych maszerując prawem i lewem ramieniem, schodząc się w środku kolumny, i na komendę swych dowódców *frontem, równaj się na lewo i na prawo*, powracają się idą dalej; tylna ściana idzie także naprzód. Strzeleckie karre formują kolumny; oficerowie, podoficerowie, sztandar i dobosze idą na swe miejsca.—Z tej kolumny można sformować kolumnę do ataku na komendę *batalion, formuj plutony, m.* (§ 28).

§ 38. Z kolumn kompanijnych można formować kompanijne karre; każda kolumna formuje osobne karre, a więc w batalionie, oprócz dwóch strzeleckich, mają być jeszcze dwa jedno-kompanijne i jedno dwukompanijne karre.

§ 39. Jednokompanijne karre formuje się na komendę *w kompanijne karre, formuj się, m.*; po 1-ej komendzie karre formuje się bez innych szczegółowych komend, w następujący sposób: skrzydłowe sekcye przedniego plutonu i cały tylny pluton robią na lewo wtył, a na komendę *m.*, skrzydłowe sekcye obu plutonów zachodzą z miejsca prawem i lewem ramieniem, zaszedłszy na ćwierć koła, obracają się na lewo-wtył i formują bokowe ściany; reszta tylnego plutonu postępuje 4 kroków i formuje tylną ścianę karre. Dwukompanijne karre formuje się tak samo, jakimże sposobem, tylko zamiast sekcyi zachodzą ramieniem półplutony. Fig.10.

§ 40. Dla sformowania z karre kompanijnej kolumny, daje się komenda *w kompanijne kolumny, formuj się, m.*; po 1-szej komendzie tylna i bokowe ściany robią na lewo-wtył, a na komendę *m.* bokowe ściany zachodzą ramieniem sekcjami lub półplutonami, tylna zaś ściana, połączywszy się ze swemi skrzydłowymi częściami, wchodzi na swe miejsca. Fig.11.

## VI. O tyralierach.

§ 41. Strzeleckie kompanie wysyłają się *w tyralierach* dla przykrycia batalionu od wystrzałów nieprzyjacielskich, i dla rażenia nieprzyjaciela celnym ogniem. Tyraliery batalionu formują *łańcuch* i *rezerwę*. Łańcuch powinien przykrywać front i skrzydła batalionu, i być nie bliżej, jak na 200—300 kroków od kolumny. Rezerwa wysyła się tylko wtedy, gdy łańcuch odejdzie od kolumny dalej nad 300 kroków.

§ 42. *W łańcuchu* tyraliery stają *czwórkami*, po 2-ie roty w każdej; strzelce jednej czwórki nie powinny rozchodzić się dając nad 100 kroków; doświadczniejszy żołnierz z czwórki naznacza się jej dowódcą; przestrzeń, na jaką powinni rozchodzić się różne czwórki, oznacza dowódzca tyralierów. Na miejscowości równej i odkrytej, łańcuch tyralierów staje równolegle do frontu batalionu, równając się do środka; na miejscowości nierównej lub zakrytej, tyraliery niezważają na równanie się, ale wybierają takie miejsca, skąd lepiej można razić nieprzyjaciela i być samym ukrytymi od ich ognia; oficerowie, podoficerowie powinni wskazywać ważniejsze i lepsze miejsca tyralierom; uważać tylko przytem trzeba, żeby łańcuch nie rozchodził się zbyt w strony lub w tył, bo takim sposobem albo batalion będzie odkryty, albo zanadto blisko znajdzie się od strzałów nieprzyjacielskich.—*Rezerwa* służy dla atakowania niewielkich części nieprzyjaciela dla zmiany lub usilenia łańcucha, a także jako punkt zbioru tyralierów; na miejscowości odkrytej ona staje na 150 kroków za łańcuchem, przeciwko środku tej części, którą ma podtrzymywać; jak tylko nieprzyjaciel rozpocznie ogień, to żołnierze rezerwy, rozstąpiwszy się trochę, kładą się na ziemi; w miejscowości zakrytej rezerwa staje, o ile możności, najbliżej od łańcucha. Tyralierami batalionu dowodzi *starszy adjutant*; oprócz tego z każdym plutonem wychodzącym w tyraliery idą oficerowie i podoficerowie tego plutonu; przy każdym oficerze znajduje się 4-ch lepszych strzelców dla jego obrony; oficerowie i podoficerowie mają *świsławki*, dla podawania sygnałów; dobosze znajdują się przy kapitanach.

§ 43. Dla wywołania tyralierów major komenderuje: *tyraliery, w łańcuch*; po tej komendzie dowódcy przednich plutonów powracają swe plutony na prawo i na lewo, i wyprowadziwszy z za skrzydeł batalionu, komenderują *frontem, w tyraliery, m.*; po tej komendzie strzelcy idą w tyraliery, rozchodzą się ku środkowi batalionu, i przykrywając cały front jego. Pod ogniem nieprzyjacielskim tyraliery rozwijają się biegiem; jeśli tyraliery wywołani z batalionu, idącego naprzód, to oni rozwijają się biegiem; przy ruchu zaś batalionu nazad, po wyjściu z za skrzydeł oni rozwijają się na miejscu; przy karze tyraliery rozwijają się tylko w takim razie, gdy obok karze jest miejsce niedostępne dla jazdy nieprzyjacielskiej.

§ 44. Jeśli łańcuch tyralierów odszedł więcej nad 300 kroków od batalionu, to wysyłają się rezerwy, na komendę majora *rezerwy naprzód*; po tej komendzie kapitanowie strzeleckich kom-

Fig.12.

Fig.13.

panii sami prowadzą rezerwowe plutony swych kompanii na właściwe miejsca. Jeśli całe kompanie strzeleckie już rozwinięte zostały w tyraliery, wtedy major każe formować kompanijne kolumny i po sformowaniu ich, 1-sza i 4-ta kosynierskie kompanie idą w rezerwę tyralierów. Kiedy w rezerwie stoją strzeleckie plutony, to dowódzca tyralierów dowodzi i rezerwą; jeśli zaś do rezerwy idą kosynierskie kompanie, to nimi dowodzi major.

Fig.14.

§ 45. Dla wzmocnienia łańcucha tyralierów rozwijają się rezerwowe plutony strzelców, na komendę dowódcy tyralierów *rezerwy w tyraliery*, m.; plutony te idą naprzód i doszedłszy na 100 kroków do miejsca, które wzmocnić potrzeba, rozwijają się biegiem. Dowódzca tyralierów baczyć ma, żeby bez potrzeby nie mieszać tyralierów różnych plutonów i kompanii.

§ 46. Ruchami łańcucha tyralierów można kierować za pomocą sygnałów, które podaje świstawką dowódzca tyralierów, powtarzają oficerowie i podoficerowie, a w każdej czwórce starszy żołnierz półgłosem komenderuje żołnierzom. Sygnały te są *naprzód* (№ 1), *wtył* (№ 2), *w prawo* (№ 3), *w lewo* (№ 4) i *stój* (№ 5). Rezerwy powinny się stosować do ruchu łańcucha.

§ 47. Czasami łańcucha tyralierów używa się dla ataku bagnetami nieprzyjaciela. W takim razie dowódzca tyralierów każe doboszom bić *atak* (№ 2), poczem rezerwowe plutony, jeśli nie były w łańcuchu, rozwijają się biegiem, i idą gęstym łańcuchem, uderzają na nieprzyjaciela; dla podtrzymania ataku strzelców powinny być podprowadzone kolumny kosynierów. — Dla wstrzymania ataku daje się sygnał *odbój* (№ 3).

§ 48. Jeśli strzeleckie plutony, znajdujące się w tyraliach, znaczne już poniosły straty, to zmieniają łańcuch tyralierów na komendę dowódcy *rezerwy, dla zmiany łańcucha*, m.; poczem rezerwy rozwijają się na swojej linii. Dla zmiany łańcucha albo prowadzą nowych tyralierów naprzód, i wtedy oni wyszedłszy z za linii dawnych tyralierów, wszczynają ogień, a tamci związują się w plutony i stanowią rezerwę, lub idą za batalion; albo można zatrzymać nowych tyralierów na linii, gdzie się oni rozwinięli, a dawnych odprowadzić wtył, przez linię nowych tyralierów.

Fig.15.

§ 49. Jeśli na rozwinięty łańcuch tyralierów napada jazda nieprzyjacielska, i jeśli przytem albo ona jest dość w małej liczbie, albo też my nie mamy czasu, żeby odprowadzić tyralierów do batalionu, w takim razie łańcuch tyralierów formuje się w półplutonowe, a rezerwy w plutonowe *kółka*; a kółka 2-gich półplutonów formują się na linii łańcucha, a 1-szych o 20-cia kroków ztyłu; oficerowie i podoficerowie stają we środku kótek. Kółka formują się na sygnał *baczność* (№ 1); jeśli będzie powtórnie podany sygnał *baczność*, to półplutonowe kółka odstępując łączą się z rezerwami, razem z nimi odstrzeliwając, idą na swe miejsca przy batalionie, i jeśli jest czas potemu, to formują karre. Dla rozwinięcia kótek w tyraliery, dowódzca tyralierów komenderuje *w tyraliery*, m., poczem kółka półplutonowe formują łańcuch, a rezerwowe plutony.

Fig.16.

§ 50. Jeśli potrzeba przechodzić przez cieśninę (most), to rozsypują z naszej strony tyralierów, którzy swym ogniem zmuszają nieprzyjacielskich tyralierów do odstąpienia; wtedy rezerwy strzelców przechodzą przez most biegiem, rozwijają się na przeciwległym brzegu w tyraliery i wszczynają ogień; dawni tyralierzy zwijają się, przechodzą most i stanowią rezerwę. Przy odstąpieniu przez cieśninę rezerwy przechodzą przez most, i rozwijają się w tyraliery; wtedy dawni tyralierzy odstepują, zaczynając od skrzydeł; jak tylko odkryją się skrzydła frontu, to nowi tyralierzy wszczynają ogień.

§ 51. Dla odwołania łańcucha tyralierów, daje się dwa razy sygnał *odbój* (№ 3), poczem tyralierzy zwijają się w plutony i idą na swe miejsca przy batalionie.

§ 52. Łańcuch tyralierów zaczyna strzelać na rozkaz swych batalionów. Potrzeba zważać, żeby strzelcy umieli nabijać i strzelać, nie tylko stojąc, siedząc, klęcząc i leżąc; w czwórkach niepowinni razem wszyscy strzelać.—Przy ruchu naprzód, do sygnału *atak*, tyralierzy powinni przebiegać od jednego zakrycia za drugie, i dla strzału zatrzymywać się; po sygnale zaś *atak*, powinni iść razem w gęstej linii, i cały ogień skierować na kolumnę nieprzyjacielską; przy ruchu bokowym zatrzymują się tylko dla strzału, a przy ruchu wtył, dla strzału i dla nabicia.

§ 53. Sygnały na bębnie są następujące: 1) *baczność*, 2) *atak* i 3) *odbój*. Sygnały na świstawkach są następujące: *naprzód* (№ 1), *wtył* (№ 2), *wprawo* (№ 3), *wlewo* (№ 4) i *stój* (№ 5).

## VII. Obowiązki oficerów i podoficerów.

§ 54. *Major* dowodzi batalionem, wydaje codziennie wszystkie rozporządzenia dotyczące się obozowania, ćwiczeń, marszu lub bitwy; mianuje podoficerów do feldfebla włącznie, przedstawia do nominacji Rządowi oficerów, do kapitana włącznie; jest odpowiedzialnym za całość batalionu, na winnych składa sąd wojenny i wyrok bez apelacji wykonać każe.—*Starszy adiutant batalionu*, kapitan, utrzymuje księgi batalionu, listę oficerów, podoficerów i żołnierzy, ustanawia kolej służby oficerów, zajmuje się wraz z majorem instrukcją, płacą, gospodarstwem; opatrzaniem w broń i amunicją. *Młodszy adiutant batalionu*, podporucznik, naznacza się dla pomocy majorowi we wszystkich jego czynnościach, ustanawia kolej służby podoficerów, komenderuje główną kwaterą oddziału, wytyka obóz, z rozporządzenia majora, wskazuje oficerom obozowej straży—jej i czat stanowisko.—*Kapitanowie* dowodzą kompaniami, odpowiedzialni są za całość powierzonych im kompanii, powinni dbać o ich uzbrojenie, amunicję, odzież, wyćwiczenie i zdrowie; utrzymywać spis ludzi, broni i efektów wojskowych.—*Porucznicy* i *podporucznicy* są pomocnikami swych kapitanów we wszystkich ich zatrudnieniach.

§ 55. *Feldfebel* pomaga kapitanowi w gospodarstwie kompanijnem, w układaniu spisów, uwiadamia kompanię o rozporządzeniach dowódców, ma nadzór za podoficerami i żołnierzami, zawiaduje wydziałem broni, amunicji i efektów wojskowych.—

*Furyer* trudni się dostawą i rozdziałem żywności i odzienia. *Podoficerowie* mają nadzór nad powierzonymi im żołnierzami i głównie ich obowiązuje wyćwiczenie i postępowanie żołnierza.—*Kaprale* są to starsi żołnierze, ich obowiązkiem jest wyćwiczenie nowozaciężnych i nadzór nad nimi.

### VIII. Uzbrojenie.

§ 56. Każdy kosynier powinien mieć kosę i pistolet; każdy strzelec uzbrojony jest tylko w sztuciec z bagnetem; strzelec mający broń myśliwską, lub sztucce bez bagnetów, powinni koniecznie mieć siekiery. Oficerowie mają pałasze i rewolwery; podoficerowie pałasze i pistolety, dobosze tylko pistolety.

§ 57. Dla rot fortyfikacyjnych, a także dla żołnierskiego gospodarstwa, każda kompania powinna mieć 10 siekier, 5 szpadli i 5 motyk, które żołnierze noszą kolejno.